**Opowiadanie „Restauracja Treflików”**

Dzień nie zachęcał do zabaw na dworze i Trefliki postanowiły bawić się w domu. Wymyśliły, że są właścicielami hotelu, do którego mają przyjechać goście. W hotelu jest też restauracja, gdzie goście będą mogli zjeść śniadanie obiad i kolację.

- Trefliku, co podamy naszym gościom do jedzenia? – zapytała Treflinka.

- Nie wiem Treflinko, co się je w restauracji – odpowiedział Treflik.

Dzieci pobiegły do mamusi, ona na pewno coś podpowie.

- Mamusiu, chcemy podjąć gości w naszej restauracji, jednak nie wiemy, co oni chcą jeść – powiedziała Treflinka.

- To ciekawe pytanie? A jak wy byście byli takimi gośćmi, to co byście zjedli?

- Lody! – krzyknął Treflik.

- A ja ciasteczka czekoladowe i chipsy – wykrzyknęła Treflinka.

- Hmm – zastanowiła się mama – a co kochani się stanie, jeśli cały dzień w waszej restauracji będzie można jeść tylko chipsy, lody i ciasteczka czekoladowe?

- Chyba rozbolałby nas brzusio – odpowiedział Treflik.

- Właśnie. Wydaje mi się, że w takiej restauracji powinno być smacznie i zdrowo – odpowiedziała mamusia.

- Tak! – wykrzyknęła Treflinka – smacznie i zdrowo na śniadaniu, obiedzie i kolacji, a na deser ciasteczka i lody.

- To dobry pomysł Treflinko, zaczekajcie chwilę – powiedziała mamusia i wyszła z pokoju. Wróciła z plakatem.

- Popatrzcie kochani, tutaj mam piramidę zdrowego żywienia, ona na pewno pomoże wam stworzyć smaczne i zdrowe menu dla waszych gości.

Trefliki zabrały plakat do swojego pokoju, podziękowały mamusi i zabrali się do tworzenia menu w restauracji ich hotelu.

- Teraz będzie smacznie i zdrowo – powiedziała Treflinka.

- I kolorowo – odpowiedział zadowolony Treflik, patrząc na owoce i warzywa z plakatu.